

Wybuchy radiowo sterowane

Do końca października 2011 roku do jednostek inżynieryjno-saperskich trafią kolejne zestawy do radiowego sterowania wybuchami (ZRSW) w wersji „P”.

Przetarg na dostawę dla wojska 15 kompletów takich urządzeń wygrały Wojskowe Zakłady Łączności numer 2 SA w Czernicy. Stosowna umowa między Inspektorem Uzbrojenia a zakładami została już podpisana.

ZRSW są urządzeniami umożliwiającymi inicjowanie detonacji materiałów wybuchowych, niewybuchów z czasów wojny i innych ładunków na odległość, bez konieczności stosowania lontów i przewodów elektrycznych. Odpalanie ładunków odbywa się za pomocą fal radiowych płynących z nadajnika do odbiornika, który jest zarazem zapalarką podłączoną do splonki inicjującej. Zestaw składa się zazwyczaj z nadajnika i sześciu odbiorników, które można sukcesywnie dokupować. Jak poinformował nas szef służby inżynieryjno-saperskiej z 1 Brzeskiej Brygady Saperów kapitan **Mariusz Dobruchowski**, stosowanie ZRSW znacznie skraca czas

ZRSW,
z przedłużoną
anteną umożliwia
wysadzenie
z odległości
800 metrów.

potrzebny na przygotowanie i przeprowadzenie detonacji. Wyeliminowanie z tych czynności lontów sprawia również, że praca saperów staje się bezpieczniejsza. Zamówione przez armię zestawy do radiowego sterowania wybuchami są skonstruowane

i w całości produkowane przez Wojskowe Zakłady Łączności numer 2 SA. Urządzenia są bezpieczne, bo procedury uruchomienia zostały zaszyfrowane. Wykluczono więc możliwość przypadkowej detonacji z użyciem innych urządzeń emitujących fale radiowe oraz przez osoby nieuprawnione. Dzięki ZRSW można wysadzać z odległości 450 metrów, a przy bardziej niebezpiecznych ładunkach, używając przedłużonej anteny, nawet z 800 metrów.

Pierwsze egzemplarze ZRSW brzescy saperzy prezentowali w 2010 roku na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach. (BP)